



# CAMERIMAGE

## MICHAEL BALLHAUS NIE ŻYJE

Dodano: 13.04.2017

Zawsze uważałem, że kiedy kręcę filmy rzeczy muszą się ruszać.  
W innym przypadku będzie to tylko pokaz slajdów.  
~Michael Ballhaus

Historię Camerimage tworzą przede wszystkim wybitni artyści, mistrzowie kamery, których sztuka jest istotą naszego Festiwalu. Z prawdziwym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci jednego z nich – Michaela Ballhaus, laureata Nagrody Camerimage za Całokształt Twórczości z 2010 roku, naszego wieloletniego przyjaciela i gościa.

**Michael Ballhaus** urodził się w Berlinie w 1935 roku. Znany był ze wspaniałych zdjęć, które tworzył w czasie swojej współpracy z takimi reżyserami jak **Rainer Werner Fassbinder** („*Gorzkie łyżki Petry von Kant*”, „*Małżeństwo Marii Braun*”, „*Marta*”), **Mike Nichols** ("*Pracująca dziewczyna*", "*Pocztówki znad krawędzi*") , **Francis Ford Coppola** ("*Drakula*") czy **Volker Schlöndorff** ("*Śmierć komiwojażera*"). Jego wieloletnia praca z **Martinem Scorsese** zaowocowała filmami "*Po godzinach*", "*Wiek niewinności*", "*Chłopcy z ferajny*", "*Gangi Nowego Jorku*" czy "*Infiltracja*". Znany również jako autor teledysków dla gwiazd muzyki pop jak **Bruce Springsteen** czy **Madonna**. Trzykrotnie nominowany do Oscara, a także do nagrody BAFTA. Jako pierwszy niemiecki operator został uhonorowany nagrodą Amerykańskiego Stowarzyszenia Autorów Zdjęć Filmowych za osiągnięcia międzynarodowe.

Wkład **Ballhaus** w rozwój sztuki operatorskiej jest nie do przecenienia. Jego pomysły i rozwiązania, nowatorskie sposoby kadrowania i oświetlania planu, wpłynęły na sposób pracy z kamerą artystów na całym świecie. Do historii kina przeszedł jako autor słynnego 360-stopniowego ujęcia, w którym kamera okrąża bohatera, zastosowanego po raz pierwszy w „*Marcie*” **Rainera Wernera Fassbindera**.

Wraz z **Fassbinderem** i **Volkerem Schlöndorffem** współtworzył tzw. Nowe Kino Niemieckie, z sukcesami pracował również po drugiej stronie oceanu.

Jego odejście jest ogromną stratą dla całego filmowego świata. Będzie go nam niezwykle brakowało wśród festiwalowych gości.





Michael Ballhaus  
zdj. Grzegorz Piekarski